

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.

ROK II. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 11 LUTEGO 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000 | № 34

Szlakiem wytkniętym przez Labour Party. Watykan ma zamiar nawiązać stosunki z Sowietami. Macdonald otrzymuje „ostrzeżenia“.

PAT. — RZYM, 11 lutego. — W tutejszych kołach politycznych obiega pogłoska, że Watykan nawiąże rokowania z Rosją, mające na celu wznowienie normal-

nych stosunków, w następstwie czego ustanowiona zostałaby w Moskwie nuncjatura, a w Rzymie zaś ambasada rosyjska przy Watykanie.

PAT. — LONDYN, 11 lutego. Jak donoszą pisma, posłowie z okręgu Clyde wystosowali pod adresem Mac Donalda ostrzeżenie, iż w razie, gdyby rząd Labour

Party wykazywał nadal tendencje zbyt umiarkowane, posłowie wniosą w parlamencie wniosek, który może wprowadzić rząd w zakłopotanie.

Fatalny stan gospodarczy Rzeszy.

Bez pomocy zagranicy — Niemcy nie dadzą sobie rady.

PAT. — HAMBURG, 11 lutego — Min. skarbu Rzeszy niemieckiej, dr. Luthier, wygłosił tutaj odczyt i zaznaczył, że chwila obecna jest krytyczna, a los marki rentowej wisi na włosku. Bez pomocy zagranicy los ten uważać należy za przesądzony, mimo że marka rentowa nie jest walutą definitywną, a miała jedynie służyć dla osiągnięcia chwilowej stabilizacji waluty, aż do wejścia w życie nowej waluty złotej.

W tym kierunku marka rentowa spełniła swe zadanie, umożliwiając stabilizację, co znowu dało widok na zrównanie budżetu państwowego. O ile udało się utrzymać markę rentową na obecnym poziomie aż do wprowadzenia waluty złotej, co może nastąpić w połowie r.b. to należy przypuszczać, że sanacja się uda.

Jednak Niemcy nie są w możności bez pomocy kapitału obcego osiągnąć ten rezultat, albowiem tylko zaufanie wytworzone udziałem kapitałów obcych, może zwać z zagranicy kapitały niemieckie, zdeponowane tam w obawie przed dewaluacją.

KONKORDAT Z BAWARJĄ.

PAT. — RZYM, 11 lutego. — W kołach watykańskich zapewniają, że w najbliższym czasie zawarty zostanie konkordat z Bawarią.

Mamy 14.000 Kooperatyw.

Jedna kooperatywa wypada na 2000 mieszkańców.

Na terenie Polski według urzędowych rejestrów działa obecnie z górą 14.000 kooperatyw, co wykazuje, że na 2.000 mieszkańców mniej więcej przypada jedna organizacja spółdzielcza.

Z ogólnej ilości kooperatyw mieszkaniowo-budowlanych mamy w Polsce około 500 (najliczniejsze są kredytowe, spożywcze, poczem idą handlowo-rolnicze i jajczarska itp.)

Jednak ogólne położenie finansowe kraju nie wywiera tak ujemnego skutku na żadnych innych spółdzielniach, jak właśnie na kooperatywach budowlanych. Stąd pochodzi, że większość ich stoi w martwym punkcie rozwoju.

Hilton Young opuścił wczoraj Warszawę.

PAT. — WARSZAWA, 11 lutego. — Po złożeniu raportu w sprawie sytuacji finansowej rządu polskiego, komandor Hilton Young opuścił 10 b. m. o godz. 23.40 Warszawę, udając się przez Gdańsk do Anglii. Pana Younga zęgnął na dworcu

w imieniu prezesa rady ministrów mjr. skarbu, dyrektor departamentu prezydjalnego min. skarbu, p. Kauzik oraz w imieniu mjr. spraw zagranicznych, radca legacyjny, p. Józef Potocki.

Z teki karykatur Stanisława Dobrzyńskiego.



...Patrz, ten dolar jest pijany!...

Ujęcie „komisarza podatkowego” „Rewizor” Gogola w łódzkim wydaniu, pan de Dołęga Szymański pod kluczem.

Jak już donosiliśmy grasował od dłuższego czasu w Łodzi pomysłowy jegomość, podający się za kontrolera, lub „komisarza” podatkowego który w ten sposób wyłudzał od kupców łódzkich znaczniejsze sumy pieniędzy.

Pomysłowy pseudokomisarz potrącił tak sprytnie „obrobić” przestraszonych podatników, że ci terytoryzowani przez niego, płacili żądane sumy.

Wobec tego urząd śledczy rozpoczął energiczną akcję, mającą na celu

zlikwidowania „gościennych występów” pomysłowego oszusta.

Na podstawie wywiadów ustalono niezbędne dane, poczem w dniu wczorajszym udało go się aresztować.

Aresztowany miał przy sobie legitymację „nadinspektora” kopalniane, go w Krakowie oraz różne papiery na nazwisko 42-letniego Jerzego Dołęga-Szymańskiego, inżyniera.

Pomysłowego gościa odstawiono do urzędu śledczego.

Przed wyborami do parlamentu włoskiego.

PAT. — RZYM, 11 lutego. — Dzienniki rządowe donoszą, że rządowa lista wyborcza zostanie oficjalnie ogłoszona w Rzymie dnia 21 lutego. Lista ta zawierać będzie 250 kandydatów faszystów, 30 przedstawicieli inwalidów lub byłych uczestników wojny oraz 80 różnych osobi-

stości politycznych i wybitnych fachowców, sympatyków fašyzmu. Wydaje się, iż Orlando, de Nicola i de Nava, których stanowisko dotychczas było niepewne, wejdą do listy rządowej. Według informacji, które mają cechy autorytatywne, na rządową listę wyborczą pragnęło wejść p-

koło 6000 faszystów i niefaszystów, podczas, gdy lista ta obejmować może najwyżej 360 nazwisk.

PAT. — MEDJOLAN, 11 lutego. — Grupa demokratów postanowiła współpracować w czasie wyborów z listą mniejszości (opozycji).

Rynek dewizowy w Łodzi.

W dniu dzisiejszym na łódzkim rynku dewizowym ponęwała tendencja słaba.

Dolarami obracano po kursie 9,450000

WYKROCZENIA PRZECIW DISCYPLINIE WOJSKOWEJ

wciągane będą na listy ewidencyjne oficerów.

Ostre zarządzenia komendy Warszawy, tępzące wszelkie nieprzepisowe umundurowania, nieoddawanie honorów wojskowych, niewłaściwe zachowanie się itp. wykroczenia przeciw dyscyplinie wojskowej — widocznie nie odniosły pożądanego skutku, skoro minister Sosnkowski widział się zmuszony chwycić innego środka radykalnego.

W myśl tego zarządzenia komenda miasta ma co miesiąc zawiadamiać szefów departamentów odnośnych broni i służby o tego rodzaju wykroczeniach celem wciągnięcia ich do ewidencji oficerów i uwzględnienia przy kwalifikacji, co zwłaszcza przy awansach da się odczuć bardzo dotkliwie.

POGRZEB OFIAR KATASTROFY POD CZESTOCHOWĄ.

Z Częstochowy donoszą: Onegdaj popołudniu odbył się zbiorowy pogrzeb 9 ofiar okropnego wypadku kolejowego pod Wyczerpami. Zwłoki nieszczęśliwych spoczęły we wspólnym grobie na cmentarzu w Rzędzinach.

W pogrzebie brały udział tłumy mieszkańców Rzasaw, Wyczerp i Rzędzin. Rozpacz osieroconych rodzin nie miała granic; rozlegał się powszechny płacz i narzekania, podnosząc grozę okropnej katastrofy oraz zwiększając ogólną żalostkę i współczucie dla rodzin ofiar wypadku.

RUCH ANTYŻYDOWSKI W ROSJI WZRASTA.

MOSKWA, 11 lutego. — W guberni Jarosławskiej czerezy wyczałka miejscowa dokonano aresztowań z powodu niezgodnego spotęgowania się w ostatnich czasach agitacji antysemickiej i wielokrotnego rozrzucania proklamacji, nawołujących do pogromu. Wśród aresztowanych znajdują się przedstawiciele władz siwieckich.

Z tcki karykatur Stanisława Dobrzyńskiego.



Mac Donald, premjer angielski.

Zgrzyty.

Pożegnanie ministra Zamojskiego.

Zegnaj, Paryżu, grodzie kochany,
Już w mglistej niktiesz pomroce,
Na nadwiślańskie wyruszą łany,
By objąć władzy karocę,
Mam Polsce służyć umysłem bystrym
I spraw zewnętrznych zostać ministrem.

Nazbyt nie nęci mnie owa chwata,
Z wyjazdem wciąż miałem skweres:
Raz mnie choroba ciężka wstrzymała,
Raz osobisty interes,
A czy tak częste dziś zaspy śnieżne
To nie przeszkody są... niezależne?

Bo w Polsce szkoła spraw zagranicznych,
To bardzo obskurny cheder:
Zyczę każdemu z mych wrogów licznych,
By miał ten podły proceder,
Niewykonalne kreślą zadania,
A gdy nie spełnisz, wrą wymyślania.

— Traktat wersalski ma być świętością,
Bądź jego szczytnym heraldem,
A gdy on brytom tkwi w gardle kością
Pakt zawrzyj i z Mac Donaldem,
Naśladuj wszystko, co Benesz czyni
I bez faszyzmu bądź Mussolini.

— Z Niemcem w poprawnej żyj komitywie,
Choć w Polsce wzniecić chce łunę,
Z Moskałem pracuj na handlu niwie,
Choć chce nam sprawić komunę
I poprzyj, jako wzór dyplomaty,
Tu reparacje, tam ryzyk raty.

Ententy Matej podnoś splendory,
Niech duch twój zawsze w niej gości,
Wyciągnij od niej wszelakie fory,
Lecz bez odpowiedzialności.
A nadewszystko zwolna, zostrożna
Dostań pożyczkę od kogo można.

Mając się rządzić tym planem miłym,
Czcic zasad tych mocne cedry,
Nie dziw, że wcale się nie śpieszyłem
Do gmachu pod godłem Fredry,
Bo mógłby powstać ten mąż jowialny
I znaleźć temat do farsy walnej.

Sat.

Emil Jannings o mało co nie zginął pod kłami rozjuszonej lwicy.

W czasie inscenizowania w Rzymie filmu „Quo Vadis” poważne niebezpieczeństwo zagrażało życiu znanego artysty filmowego Emila Janningsa, które go Łódź ma świeżo w pamięci, jako Ombrada w „Hrabimie Paryża”.

Jannings, grający rolę Nerona, leżał w lektyce i bawił się z trzema małymi lwiatkami, spoglądając na „żywe pochodnie”.

Nagle matka lwiat, którą na cienkim drucie prowadził „niewolnik” Schneider zerwała się z uwięzi i skoczyła wprost ku Neonowi, który momentalnie zeskoczył z lektyki i umknął po schodach w górę do pracowni.

Ośmiu „murzynów”, trzymających lektykę rzuciło się również do ucieczki. Sama zaś lwica przerażona wrzaskami „senatorów” i „niewolnic” ukryła się wraz z swymi małymi pod lektyką rzymskiego cesarza. Stamtąd wydołał ją „dömpteur” Schneider i odprawa dził do klatki.

Ja się wraz z swymi małymi pod lektyką rzymskiego cesarza. Stamtąd wydołał ją „dömpteur” Schneider i odprawa dził do klatki.

REWOLUCJA W NIEMCZECH
świetne karykatury
ARTURA SZYKA
z tekstem **Juljana Tuwima** poleca
Księgarnia Alfreda Straucha
ul. Prez. Narutowicza (Dzielnia) 4
Cena egzemplarza 850,000 marek.
Ostatnie egzemplarze!

Czytajcie „Republikę”

Z cichych tragedji wielkomijskich.

Bunt duszy kobiecej.
Żona zadaje mężowi 14 śmiertelnych ran siekierą.

Powrót z Rosji. — Niesnaski małżeński. — Modrzejewski topi żal w gorzałce. — Maltretowanie żony. — Krwawa niedziela. — Morderczyni aresztowana.

Na tle powojennych anormalnych stosunków, które stworzyły specjalną atmosferę deprawacji i moralnego bagna wyrosła krwawy kwiat przestępstwa i zbrodni.

Kultura wielkich miast, gdzie nędza z przepychem się brata, gdzie kontrasty społeczne istnieją w całej swej nieosłoniętej niczem jaskrawości, gdzie zawrotny tańc około złotego bożka trwa nieprzerwanie — tworzy ów podkład dla działania najniższych instynktów, które utajone drzemają w duszy ludzkiej.

Instynkty te podniecone oparami alkoholu — wypełniają napowierzch, w ciszy nocnej zaułka, gdzie czyha zaczajony opryszek wraz z podmalowaną prostytutką i znaczą poczynanie ludzkie, krwawym stygmatem zbrodni, pieczęcią hańby.

Tragedje wielkich miast kryją się w ciszy suteryn i piwnic, a bohaterstwa są równie nieznanne jak przestępstwa.

Czasem tylko, jak spieniony urwany krzyk w kotłowniku ludzkim V przemknie przez szpalty dzienników krótka wzmianka policyjna, którą przy porannej kawce i bułeczkach ze świeżym masłem niechętnie przebiegnie wzrok czytelnika aby odwrócić się z niesmakiem od tego, co w lakonicznym raporcie policyjnym zawarte, mieści w sobie bezdeń niedoły i ogrom nieszążęscia.

JEDNA Z WIELU CICHYCH TRAGEDJI

Przy ulicy Przejazd Nr. 45 zamieszkiwali małżonkowie Modrzejewscy.

Wiele burz przeszło ponad ich głowami, ale wszystko przetrwali, wychowując swe dwie córki.

Ale przyszła zawierucha wielkiej wojny, która rozdzieliła narody i skąpała je w potokach krwi, wojna która przetrzała ludzi na krańce świata, na dalekie nieznanne lądy, gdzie poszły bić się o obce im przeważnie hasła, o bezkresy ziem i której ambicja narodów posiąść chciała.

Wojna rozdzieliła małżonków i Modrzejewski powędrował śnieżnym szlakiem w szarej gromadzie bezmieńców i słuch o nim wszelki zaginął.

Żona jego trwała w nędzy i poniewierce, której nauczyło ją życie, czekając w pracy lepszych dni, które nadeść miały, gdy wojna się skończyła i mąż do domu powróci. Nie przeczuwała, że powrót jego będzie dla niej początkiem długich godzin udreki, początkiem prawdziwej Gehenny, z której w sposób tragiczny zostanie wybawiona.

POWRÓT Z TULACZKI.

Oczekiwany długo — powrócił z Rosji.

Ale jakże zmieniony: na dalekich pustkowiach zobojeźniał na wszystko, rodzina stała mu się obca, obojętna: nie cieszył się jej radości, nie martwił się jej smutkami — żył z dnia na dzień.

Córki pracowały w monopolu tytoniowym i w ten sposób przez dłuższy czas

utrzymywały rodziców pomiędzy którymi wynikały co raz częściej kłótnie.

Na dnjar złego młodsza z córek straciła swe zajęcie, starsza zrozpaczona tem próbowała się otruć i z trudem udało się ją uratować.

Pewnego wieczoru, gdy Modrzejewski wrócił do domu pijany, rozpoczął taką awanturę, że musiano zawezwać policję, która z trudem tylko obezwładniwszy go i skrupowawszy przy pomocy lokatorów sznurami, odstawiła do aresztu.

Za awanturę tę Modrzejewski skazany został na 2 tygodnie więzienia, ale nawet to nie wpłynęło na niego i po powrocie do domu stał się bardziej jeszcze brutalnym w stosunku do swej żony, która wybrki jego znosiła z anielską cierpliwością.

Ale widocznie zbyt wiele przez niego przecierpiała, i zbyt wiele bezsennych nocy spędziła, bo w duszy jej zrodził się nagle — bunt...

KRWAWA NIEDZIELA.

W dniu wczorajszym Modrzejewski nie wytrzeźwiawszy jeszcze z całonocnej libacji, rozpoczął już wczesnym rankiem awanturę, tak, że z trudem udało się córkom unitygować go.

Po chwili jednakże znowu rozpoczął kłótnie, a chwyciwszy siekiere, groził, że wszystkie zamorduje.

Przestraszone dziewczęta wyrwały mu siekiere z rąk szaleńca, ale w tej chwili zdeterminowana kobieta schwyła ją i zadała mężowi straszliwy cios, który powalił go na ziemię.

Oszołomiona widokiem trupa i nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni, zaczęła mu zadawać siekiere ciosy, jeden za drugim, a po pewnej chwili, podczas gdy przerażone córki przypatrywały się temu ścinającemu krew w żyłach widowisku z zapartym tchem — oprzytomniała nagle i cisnawszy siekiere na ziemię, zaczęła nieludzkim głosem wzywać policji. Na krzyk jej zbiegli się sąsiedzi, którzy zawezwali pogotowie.

Lekarz obejrzawszy straszliwie porabianego trupa, który miał kilka ran zadanych siekiere, mógł stwierdzić tylko zgon.

Ponad spokojem mieszkaniem Modrzejewskich powiała groza śmierci, zamknięta jedynie aresztowaniem nieszczęśliwej żony. Ostatni akt cichej tragedji zawarł się w jej krótkim szlochu, urywanym, jęku beznadziejnym, jak szelest sypiących się płatków śniegu...

O motywach tej zbrodni krąży wśród sąsiadów różne wersje i pogłoski, które zwykle powstają w takich wypadkach.

Narazie podajemy jedną z tych wersji. M. K.

Kryzys szkolny w powiecie łódzkim.

W związku z wprowadzeniem od roku bież. powszechnego nauczania w 5-ciu b. guberniach byłej Kongresówki, rozpoczęta została intensywna praca w kierunku realizacji tego projektu.

Dzięki wysiłkom rady szkolnej powiatowej przymusem tym objęte zostały wszystkie dzieci w wieku szkolnym w powiecie łódzkim. Ostatnio jednak sprawa ta pogorszyła się bardzo, gdyż znaczna część gmin wiejskich z powodu swych szczytłych dochodów nie jest w możności utrzymać szkolnictwa na należytych poziomie.

Gminy te wprawdzie uciekają się do pobierania zaliczek na poczet podatków, lecz stan ten ze względów zasadniczych nie może trwać długo.

Ze względu na krytyczne położenie

szkolnictwa niezbędne jest poczynienie pewnych kroków: chodziłoby o wprowadzenie samoistnych podatków gruntowych.

GRAND-KINO Jeszcze tylko kilka dni będącym się mogli jeszcze usmiać gdyż
Pat i Patachon
w końcu b. tygodnia z powrotem powędrują do Warszawy.

Warszawska giełda walutowa.

(Telefonem od sprawozd. giełdowego „Expressu“).

GOTÓWKA.
Dolary 9.350.000—9.300.000
Franki francuskie 422.000
Funtów angielskie 40.350.000—40.250.000

CZEKI.
Belgia 378.250—376.250
Holandia 3.500.000—3.480.000
Londyn 40.500.000—40.560.000
40.100.000

Nowy Jórń 9.350.000—9.300.000
Paryż 427.750—425.000
Praga 267.500—266.000
Szwajcaria 1.630.000—1.620.000
Włochy 410.000—406.000
Wiedeń 131.50—131.00
Złoty frank 1.800.000
Bony złote 1.350.000—1.400.000
Miljonówka 850.000—650.000
Pożyczka dolarowa 6.100.000
Tendencja bez zmian

PIERWSZA PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.
Belgia 355.000
Holandia 3.435.000
Kopenhaga 1.490.000

Londyn 39.500.000
New York 9.150.000 — 9.250.000
Paryż 401.000
Praga 263.000
Szwajcaria 1.600.000
Sztokholm 2.410.000
Wiedeń 129.000
Włochy 388.000

DRUGIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.
Dolary 9.600.000
Tendencja utrzymana.

TRZECIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.
bez zmian.

CZWARTE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.
bez zmian.

PIERWSZA PRZEDGIEŁDA GDAŃSKA.
GDAŃSK, 11 lutego. — (Telef. od sprawozdawcy giełdowego „Expressu“)
Marka polska 0,64
Warszawa 0,61
Dolary 5,81

Warszawska giełda akcyjowa.

I BANKOWE.
B. Dyskontowy 21.500 — 21.
B. Handlowy 19.500—19.650—19.500
B. dla Handl. i przem. 3.800—3.950.
B. Kredytowy 1000.
B. Przem. we Lwowie 2.400—2.450.
B. Wil. Prz. Handl. 315.
B. Zw. Sp. Zar. 20—19—20.500.

II CHEMICZNE, ELEKTRYCZNE I CIUKROWE.
Cerata 675—650—675.
Sole Pot. 31
Grodzińsk 4.500.
Kijewski 19.500—16.250 16.
Spiess 4.250 — 4.350.
Wildt 750—850—775.
Zgierz 23—24.250.
El. Dabrow. 4.250.
Elektryczność 7.500—8.200—7.500.
Pol. Tow. Elektr. 725—750.
Kabel 3.750—4.500.

Siła i Światło 2.350—3.375.
Chodorów 25.—25.250—25.150.
Czersk 2.600—3—2.700.
Częstocice 11—9—10.500.
Gośląwice 4.800—5—4.900.
Michałów 3.500—3—3.000.
Nieladew 31.
Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 15.500—16
Firley 2.450—2.600.
Łazy 480 — 515 — 500.

III DRZEWNE, NAFTOWE I METALURGICZNE.
Drzewny P. i H. 2—2.500.
Przem. Leśny 500.
Warsz. Tow. Kop. Węg. 22—24—23 drobne.
Pol. Nafta 2.450—2.550.
Nobel 6. 5500—5:650.
Lewartowicz 825—910.
Cegelski 2.950—2.700.
Fitzner 29.500—33.

Lilpop 2.850—3—2.950.
Modrzejów 43—44 dr.
No blin 3.450 dr.
Ortwein 1300—1450
Ostrowieckie 38500 —38250
Parowozy 2400—2200—2250
Pocisk 5100—5250—5200
Rohn 1675
Rudzki 7950—8100 dr.
Starachowice 15500—16

IV WŁÓKIENNICZE, HANDLOWE i RÓŻNE.
Konopie 2—300
Zawiercie 1410—1500
Żyrardów 830—925—900
Belpol 210—225
Borkowski 3—525—4150—4
Trzebinia 3.200.

Unja 22—24—23.
Ursus 5.175—5.350—5.200.
Zieleniewski 54—52.750—53.500.
Pol. Lloyd 410—415.
Cmielów 8.500—8.700.
Haberbursch 16.500—16.
Kłucze 450 — 3.900 —4.
Korek 500 — 475 — 500.
Granum 900.
Marymin 6.
Mirków 8.
Spirytus 9.500—9 dr.
Jabłkowsy 725—700—705
Syndykat Rol. 7—7200—7.500
Herbata 360—350—355
Tkanina 330
Polbal 600
Tenedecja: nieco słaba.

Zemsta odmłodzonego.
Pewien amerykański przybył do Paryża. Jakkolwiek miał już 80 lat, chciał jednak odmłodnić; udał się więc do asystenta słynnego profesora Woronowa, który dokonuje operacji odmłodzenia podobno znacznie sprawniej niż sam Steinhach.
— Ile pan żąda za operację?
— Za każde 10 lat wróconej młodości 10.000 franków. Ileż chce pan mieć lat?
— Dwadzieścia, panie doktorze.
— Trochę za dużo, ale dokonam tego, będzie pan dwudziestolatkiem.
Operacja się udała. Po ośmiu dniach odwiedził operator swego odmłodzonego pacjenta:
— Czy jest pan zadowolony?
— Tak, jestem szczęśliwy, panie doktorze!
— Jak tak, to z lekkim sercem, włożysz pan rękę do kieszeni i dasz mi pan honorarium za operację w kwocie 60.000 franków.

— Przepraszam, panie konsyliarzu! Prawo zabrania mi panu zapłacić. Pan to pojmuje: Stałem się niepełnoletnim, mam 20 lat. Tylko ojciec mój mógłby za mnie zapłacić... a ten niestety! już umarł..

CYRK CINISELLI
Dzisiaj beneficjum ulubieńców dorosłych i dzieci
DOLLY-MOLLY
Oj, oj, oj, oj! Kasłkawy śmiechu!!!

CZYTAJ CIE
„Republike”

Dr. med. J. Imich
Zawadzka 35
Powrócik.
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
Przyjm. od 11—1 i 4—6 734—1

Polskie Biuro Podróży
„ORBIS”
Łódź, Piotrkowska 11.
Wydaje bilety kolejowe 8 dni naprzód. Bilety długoterminowe do 90 dni Powrotne, okólne i zagraniczne oraz miejsca sypialne.

NOWE DROGI
PISMO POŚWIĘCONE SPOŁECZNEJ MIŁOŚCI.
Wychodzi 1-go i 15 każdego miesiąca.

W każdym numerze omawia sprawy polityczne i społeczne kraju i zagranicy, zamieszcza artykuły popularno-naukowe, ogłasza rzeczy, rzucające światło na poszczególne grupy ludzi, środowiska i instytucje w czasach obecnych i w epokach historycznych, drukuje utwory z literatury pięknej, podaje mnóstwo wiadomości pożytecznych i ciekawych, rozszerza stale zakres swego programu oświatowego i informacyjnego.

Prenumerata kwartalna wynosi 2.40 puukty, które należy pomnożyć przez każdorazowy mnożnik księgarski.

Adres Redakcji i Administracji:
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 53.

HURWICZ i ROTBART
GDAŃSK
Postgasse 3 Tel.: 6147, 5243

MAKLERZY DEWIZOWI

PRZYJMUJEMY WSZELKIEGO RODZAJU ZLECENIA DO WYKONANIA : NA GIEŁDZIE : GDAŃSKIEJ, ORAZ WYKONUJEMY WSZELKIE TRANZAKCJE BANKOWE

OSKART KANLERT
SZLIFIERIA SZKŁA i PODLEWIA LUSTER
Łódź, ul. Wólczańska No 109.

DR. L. Prybulski
Choroby skórne, włośń, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.
Zawadzka No 1
Telefon Nr. 25-38.
Przyjmuje od 9—11 i od 5—8.
Dla pan od 4—3. 202 oddzielna poczekalnia

DR. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włośń
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 146 róg Ewangelickiej
Godziny przyjęcia. 9—6—8 Dla pan 5—6

DR. Rózaner
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA No 8.
Przyjmuje od 11 i pół i od 4—8.

Przyjmuje do reperacji
Pończochy jedwabne
suknie trykotinowe i t. p.
6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatn. miesz.

POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI i TRYKOTAŻE
Józef Neumann
PIOTRKOWSKA 120.
— WYROBY POŃCZOSZNICZE —
WE WSZYSTKICH GATUNKACH
— i KOLORACH. —

